

Ks. Czesław Jakubiec. *Księga Hioba. Wstęp-Przekład z oryginału-Komentarz-Ekskursy (Pismo Święte Starego Testamentu.* Pod red. S. Łacha, VII/1). Poznań 1974 ss. 272.

Księga Hioba zajmuje uprzywilejowane miejsce w studiach ostatnich lat. Świadczą o tym zarówno pojawiające się

komentarze, pisane przez wytrawnych egzegetów (np. N. H. Snaith — London 1968; A. Guillaume — Leiden 1968; J.

Lévêque — w serii EB. T. 1-2. Paris 1970; P. Fedrizzi — Torino—Roma 1972 itd.), jak również dość liczne publikacje omawiające różne problemy dotyczące tej Księgi (np. *The Dimensions of Job. A Study and Selected Readings presented by N. N. Glatzer. New York 1969*; G. Many. *Der Rechtsstreit mit Gott (Rîb) im Hiobbuch. München 1970*; A. C. M. Blommerde. *Northwest Semitic Grammar and Job. Rome 1969* itd.). Toteż fakt, że na polskich półkach księgarskich pojawił się Komentarz do Księgi Hioba, opracowany przez ks. prof. Cz. Jakubca, jednego z najbardziej znanych i doświadczonych egzegetów polskich, należy uznać za sukces naszej bibliistyki. Przez Komentarz ten bowiem włączyła się ona w nurt aktualnie opracowywanych w świecie zagadnień biblijnych.

W Przedmowie Autor zwrócił uwagę czytelnika na dwie rzeczy, a mianowicie, że jego Komentarz jest popularnonaukowy oraz, że bibliografia ma charakter informacyjny i dlatego nie jest wyczerpująca. Wydaje się, że ta ostatnia uwaga jest nie tylko słuszna, ale była wprost konieczna. W ostatnim czasie pojawia się bardzo dużo publikacji na temat Księgi Hioba i zagadnień z nią związanych. Stąd trudno jest w naszych warunkach kusić się o podanie informacji najnowszych i najważniejszych. Z podanych na s. 7-15 i wykorzystanych pozycji bibliograficznych można wnosić, że Autor w zasadzie wykorzystał dorobek myśli egzegetycznej w zakresie opracowywanej przez siebie księgi Pisma św. aż do r. 1971. Dlatego trudno Mu czynić zarzut, że nie umieścił w swym spisie bibliograficznym np. wymienionych na początku pozycji. Praca, jak wynika z daty umieszczonej w Przedmowie, musiała być złożona do druku w połowie r. 1972.

Komentarz jest opracowany według układu przyjętego przez Redakcję serii komentarzy do ST i NT, którym patronuje KUL, a wydaje zasłużone już i cenione Wydawnictwo Pallottinum w Poznaniu. Poza wspomnianą bibliografią posiada on trzy zasadnicze części: Wstęp historyczno-krytyczny (s. 23-52), Przekład z oryginału z komentarzem (s. 52-244) i Ekskursy (s. 247-259). Publikację zamykają: Skorowidze: autorów, analityczny i ważniejszych wyrazów hebrajskich oraz szczegółowy Spis treści (s. 261-272), które znakomicie ułatwiają konsultację.

Mając na uwadze całość dzieła, dwie rzeczy należy podkreślić. Mimo, iż Autor

w Przedmowie ocenia swe dzieło jako pracę popularnonaukową, to w rzeczywistości jego Komentarz osiąga taki poziom, że należy go zaliczyć do publikacji prawdziwie naukowych. Autora cechuje jasność ekspozycji i wielka wnikliwość naukowca. Wykazuje On doskonałą znajomość problematyki całej Księgi i umiejętność selekcji zagadnień ważnych i mniej ważnych oraz doboru odpowiedniej literatury. Ma On zdolność klarownego i przekonującego wykładu problemów trudnych, a gdy chodzi o tekst, nieraz bardzo zawiłych. Druga rzecz: P. Zerafa OP, pisząc recenzję 830 stronicowego komentarza J. Lévêque'a (cytowany wyżej — zob. Ang. 49:1972 s. 111) zarzucił autorowi, że poruszył on w swym komentarzu wszystkie najdrobniejsze zagadnienia i umiał pogodzić pozornie sprzeczne problemy, a zapomniał o rzeczy najistotniejszej, a mianowicie powiedzieć, jakie jest ogólne znaczenie Księgi Hioba, jaka jest jej główna idea. Otóż jedną z zasadniczych wartości Komentarza ks. prof. Cz. Jakubca jest to, że wcale nie łatwe pytanie podjął aż dwa razy (s. 39-42 i 247-251). Podał różne punkty widzenia i jasno wypowiedział się za jednym ze współczesnych kierunków, wzbogacając kilkoma swoimi oryginalnymi myślami (problem egzystencjalny: postawa człowieka dotkniętego cierpieniem wobec tajemnicy mądrości i potęgi Boga, przejawiających się szczególnie w Jego postępowaniu z grzesznikami — s. 42).

Należy z wielkim uznaniem podkreślić, że Wstęp historyczno-krytyczny o bogatych i dyskusyjnych problemach trafił Autor ująć krótko i bardzo ciekawie. Szkoda jednak, że nie podzielił się w nim, choćby bardzo skrótowo, swymi wiadomościami na temat kierunków i form interpretacyjnych Księgi Hioba w ciągu wieków oraz nie powiedział kilku słów na temat jej problemów filologicznych, zwłaszcza np. wpływu języka ugaryckiego. Te dwa zagadnienia, w których, jak z kilku wzmianek wynika (np. s. 47), Autor doskonale się orientuje, wzbogaciłyby nie tylko Wstęp, ale poinformowałyby dokładniej czytelnika, jak wiele wysiłku wkładała tak egzegeza żydowska, jak i chrześcijańska w to, żeby wniknąć w treść Księgi i odkryć myśl jej hagiografa(-ów). Wydaje się też, że cały rozdział II, o budowie i powstaniu Księgi Hioba, zyskałby na jasności co do stanowiska Autora, gdyby go kończyło podsumowanie, ujmujące choćby w formie tabeli dzieje powstania Księgi, a

zwłaszcza określało stanowisko Autora co do rozdz. 28 i 32-37. Albowiem nie bardzo można się zorientować, co właściwie Autor myśli o ich funkcji w całości Księgi.

Przekład tekstu hebrajskiego jest wierny i dobry. Autor poszedł — zupełnie słusznie — za najnowszymi tendencjami, aby dać przekład piękny, ale nie kosztem wierności w stosunku do tekstu oryginalnego. Ponieważ w naszych warunkach mamy już trzy najnowsze polskie przekłady Księgi Hioba z tekstu oryginalnego, dlatego można się obecnie pokusić o porównanie tekstu *Biblii tysiąclecia* (BT) i *Biblii poznańskiej* (BP) z tekstem Autora. Mając na uwadze najbardziej poprawne oddanie myśli hagiografa, z uwzględnieniem możliwości pewnych różnic ze względu na źle zachowany tekst hebrajski, wydaje mi się, że mimo wszystko pierwszeństwo należy przyznać tłumaczeniu, jakie dał Autor. Obok niego trzeba postawić tłumaczenie BP, a dopiero później BT. Nie przeszkadza to jednak, że np. przekład 6, 6 BT uważam za słuszniejszy. W oparciu bowiem o teksty ugaryckie (por. „Ugarit-Forschungen” 1 1969 s. 210) zwrot: *berir ḥallāmūt* oznacza najprawdopodobniej kleik ślazowy. Analiza porównawcza tychże tekstów z tekstem hebrajskim prowadzi do pewnych sugestii znacznie ułatwiających zrozumienie niektórych trudnych do przekładu wierszy Księgi Hioba. Np. zastępując hebr. przeczenie *lo'* (= nie) ugaryckim wyrazem *lē'* (= wszechmocny) otrzymać można lepszy sens następujących wierszy:
32, 14a: **Wszechmocny** przygotował mi dowody... 37, 23-24:

Znaleźliśmy Szaddaj — Wszechmocnego.
Wielki On w mocy i w sędzie,
pełnia sprawiedliwości [przez] Wszechmocnego triumfuje,
dlatego ludzie się Go lękają.
Wszechmocny [z upodobaniem] patrzy na każdego o mądrym sercu.

W trudnym do przetłumaczenia w. 39, 27b ze względu na partykułę *weki* słownictwo ugaryckie ułatwia odnalezienie zniekształconego pierwotnego *wkdr* (= sęp), który stanowi paralelny odpowiednik synonimiczny słowa *nešer* (= orzeł). Por. C. H. Gordon. *Ugaritic Literature*. Rome 1949 s. 17; PEQ 104 : 1972 s. 64-66.

Krytyka tekstu jest świadomie i słusznie ograniczona do rzeczy istotnych. Niemniej jednak dziwi, że Autor nie zasygnalizował np. w w. 23, 2, uchodzącym za *crux interpretum*, przyjęcia za przekła-

dami: Peś, Targ, Vg wyrazu *mar* (= niezadowolony), zamiast TM: *meri* (= buntowniczy), i podejrzenia o możliwość celowej korektury, z racji dogmatycznych, pierwotnego 'ozenô (= jego uszy) na: *jadî* (= moja ręka). Tekst bowiem pierwotny najprawdopodobniej brzmiał:

Wszechmocny jest niezadowolony z mojej skargi

Jego uszy są ciężkie na moje wzdychanie.

Oczywiście tego rodzaju poprawki, nieraz bardzo sugestywne, są hipotezami i mniej lub bardziej wyraźnie odbiegają od tekstu oryginalnego. Autor wydaje się być świadomie ostrożny w ich akcentowaniu, zdając sobie sprawę, że daje polskiej egzegezie pierwszy naukowy komentarz do Księgi Hioba i nie może go opierać na tekście hipotetycznym, zbyt różnym od TM. Na to mogą sobie pozwolić następcy. Toteż chociaż recenzent chętnie widziałby w aparacie krytycznym lub w komentarzu sygnały innych rozwiązań, postawę przyjętą przez Autora uważa za słuszną.

Główną zaletą Komentarza jest jego nurt teologiczny. Autor wydobyl z tekstu to, co w nim jest istotne, i zorientował czytelnika, jaką pozycję w tekstach objawionych ma właśnie Księga Hioba. W moim przekonaniu informacje bibliograficzne umieszczone przy poszczególnych perykopach są bardzo cenne, ale dość często, może zbyt często, odsyłają do haseł znajdujących się w podręcznych słownikach teologiczno-biblijnych (X. Léon-Dufoura, J. B. Bauera czy H. Haaga), zamiast wskazać na nowsze artykuły lub monografie. Sądzę, że Autor miał tu znów na uwadze polskie warunki, w których, poza środowiskiem naukowym związanym z KUL lub ATK, bibliografia obcojęzyczna jest trudno dostępna szerszemu gronu czytelników. Dlatego mógł uważać, iż mnożenie informacji bibliograficznych, choćby najnowszych, ale obcych, jest mało efektywne.

Trzy ekskursy (I. Zasada odpłaty, II. Eschatologia w Księdze Hioba — omówiony tekst 19, 25-27, i III. Istoty nadziemskie) bardzo rzeczowe i ściśle związane z komentarzem koronują to piękne i pożyteczne dzieło. Ks. prof. Cz. Jakubiec, autor pierwszej w Polsce syntezy z zakresu teologii biblijnej (*Stare i Nowe Przymierze*. Warszawa 1961), w opublikowanym Komentarzu dał biblistyce polskiej znów nowe i z zakresu egzegezy teologicznej pierwsze dzieło. Za to należy się Mu szczerza wdzięczność i wielkie uznanie.

Ks. Józef Homerski